GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Społki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 253. W Piątek dnia 29. Października. **1841.**

Wiadomości zagraniczne.

Rossya.

Z Petersburga, d. 15. Października.

J. C. Mość Najmiłościwiéj zezwolił na uwolnienie dymissyonowanego Generał - Majora Xięcia Konstantego Lubomierskiego, stósownie do jego prośby, z powodu interesów domowych, od obowiązków Marszałka Gubernialnego Wołyńskiego.

Temi dniami powrócił do tutejszéj stolicy, z zagranicy, Minister skarbu, Generał piechoty, Hr. Kankrin.

Gazeta Düsseldorfska donosi z nad granicy rossyjskiéj dn. 13. Października: „Stósownie do pogłoski, Xiążę Namiestnik Król. Polskiego wkrótce do Berlina się uda, aby o zamierzonych (?) zmianach w Królestwie Polskiém, tam uczynić doniesienie. Słychać, że Xiążę Namiestnik następnie na dłuższy czas do Petersburga się uda. — Wiadomość o zaszłém w Rydze zbiegowisku chłopów potwierdza się. Powód, dla czego kilka tysięcy chłopów Łotyskich do Rygi przybyło, był istotnie szczególny. Popi rossyjscy kmieciom tym przez niemieckich panów swoich zaiste ciemiężonym przyjemny nader kreślili obraz o pomyślności osadników w południowych prowincyach Rossyi; dla tego Łotyszom owym nagle do Rossyi przesiedlić się zachciało; słyszano okrzyk: „Popi rossyjscy lepiéj nam życzą, aniżeli nasi księża!« Za pomocą duchownych posiadających język Łotyszów, udało się nareszcie władzom tych biedaków do rozumu przyprowadzić.

Francya.

Z Paryża, dnia 20. Październ.

Piszą z Tulonu z dn. 15. m. b.: « Donoszą nam z Tunizu, że dywizya pod rozkazami Kapitana Leray, składająca się z 4ch okrętów liniowych i 1 fregaty, do Tulonu powróciła. Tutaj zdanie się upowszechniło, że wyprawę turecką do Tunizu tylko odroczono i że ona na wiosnę niezawodnie nastąpi. Rozumieją oraz, że eskadra francuzka na morzu Śródziemném nie zostanie dyslokowaną, lecz w Tulonie przezimuje.«

Przypomną sobie zapewne czytelnicy, iż to wielkie sprawiło wrażenie, że Poseł tutejszy hiszpański, P. Olozaga, Królowéj Krystynie w dniu imienin Królowéj Izabelli uszanowanie swoje złożył. Ustęp jeden w piśmie ogłoszoném przez Pana Olozagę wyjaśnia tę rzecz. Poseł albowiem wyraża, że po odebraniu listów od Królowéj Izabelli udał się do Królowéj matki i doręczywszy jéj listy córki zapytał jéj z urzędu, ażali istotnie O'Donnell zgodnie z jéj życzeniami bunt podniósł. Marya

Krystyna oświadczyła mu, że Generałowi O'Donnell przydomku Wicekróla Nawarry nie nadała ani go Generał-Kapitanem prowincyi baskijskich, którym się być mieni, nie mianowała; że wszystko cokolwiek owi Generałowie rokoszan przedsiębiorą, na własny swój rachunek robią.

Anglia.

Z Londynu, d. 20. Październ.

Pod względem aresztowania obywatela amerykańskiego Grogan, co jak się zdaje jest w styczności z sprawą Mac Leoda, donosi Morning-Chronicle, że stósownie do wiarogodnych wiadomości, aresztowanie to nie przez wojsko regularne, lecz przez milicyą nastąpiło, że wszelako tymczasowy Wielkorządzca Kanady, Sir R. Jackson, Grogana, jednego z głównych członków tak nazwanéj Hunter-Lodges wydać się wzbraniał, że więc Gubernator państwa Vermont gwałtowną wydał proklamacyę i milicye państwa zwołał. Zresztą nie pochwalają gazety tutejsze uprowadzenia Grogana, sądząc, że rząd angielski zadośćuczynienia za gwałt popełniony odmawiać nie powinien.

Przez cztery dni srożyła się w Londynie i okolicach gwałtowna burza, która nad brzegiem morskim wielkie zrządziła szkody. W niedzielę doszła do nadzwyczajnéj gwałtowności, wszakże onegdaj dopiero po południu klęska szczytu swego dostąpiła, kiedy powódź jakiéj od lat 40 nie pamiętają, wszystkie domy nad Tamizą zalała. Już o godzinie 4téj większa część nisko leżących ulic, do Tamizy prowadzących, pod wodą stała, a kommunikacye z policyą i policyą Tamizską tylko za pomocą czółen odbywać się mogły; wkrótce (po 4téj godzinie) przeszło 100 ulic już się w wodzie zanurzyło i do większéj części domów woda z taką wtargnęła gwałtownością, że mieszkańcy sklepów ledwo ujść mogli a kilka starych ludzi utonęło. W składach w bliskości Wappingu i Shadwellu mnóstwo towarów zaginęło; prowadzącą do Blackwall kolej żelazną woda zalała, tak że kommunikacye na niéj ustać musiały; cała dolna część Westminsteru stała pod wodą a gdyby parlament był zgromadzony, trzebaby było do przeprawy członków Izby batów użyć. Dopiero wieczorem woda ustąpiła, zostawiając na ulicach gruby muł. Szkody dotychczas wypośrodkować nie można.

(*Börsen-Halle.*) — Rozwiązania Królowéj co moment czekają; skoro się Xiążę narodzi, Ministrowie na rozkaz najwyższy wielkiemi łaskami szafować będą. Królowa opuściwszy Windsor, wczoraj po południu o 4téj w pałacu Buckingham stanęła.

Gazeta nadworna z dnia wczorajszego obejmuje urzędowe nominacye: Lorda Cowley na Posła w Paryżu, Lorda Stuart de Rothesay na Posła w Petersburgu, Sir Stratford Canninga na Posła w Konstantynopolu, Sir R. Gordona na Posła w Wiedniu a Lorda Burghersh na nadzwyczajnego Posła i pełnomocnego Ministra w Berlinie.

Stósownie do Hamburskiéj Börsen Halle z dnia 23. Października, Hamburgsko-Altonski telegraf donosił, że parostatek Hulski, «William Darley«, który do Elby zawinął, ale przy zamknięciu gazety do Hamburga jeszcze nie przybył, przywiózł wiadomość, że parostatek «Caledonia« do Liverpoolu zawinął z nowiną, że proces Mac Leoda znowu do późniejszego czasu odłożony został.

Hiszpania.

Messager obejmuje następujące telegraficzne depesze:

«Bajonne, dnia 18. Października. Szef służby morskiéj do Ministra marynarki. Generał O'Donnell zwraca się ku Amescoas, aby żołnierzy zbierać. Witorya osadzona jest przez artyleryą. Urbistondo z 1200 wojska i z równie tylu partyzantów stoi w Bergara. Generał Alezon dzierży Mirandę.«

„Bajonne, dn. 18. Października. — Podprefekt do Ministra spraw wewnętrznych. Madryt dn. 15. był spokojny. Dnia tego rozstrzelano Diego Leona. Rodil i Lorenzo d. 16. byli w 9—10,000 wojska w Arandzie; udają się ku Witoryi. Generał Alcala wieczorem dn. 17. był w Andoain, cofając się przed Urbistondem, który w Villafranca stanął.«

Czytamy w Monitorze paryzkim: «Zdaje się rzeczą pewną, że Espartero z Madrytu się nie oddali. Pozostanie on na czele rządu centralnego. Deputacya w Guipuzkoi (podobnie jak w Alawie i Biskai) Regencyę Maryi Krystyny dekretem obwieściła.

Austrya.

Z Wiednia, dn. 19. Października.

Według wiadomości z Kirchberga, Xiążę Bordeaux wyzdrowiał już prawie zupełnie. W Listopadzie wyjechać ma do Gorycyi.

Artylerya austryacka z 70 bateryi złożona, ma być o 30 bateryi zmniejszoną.

Włochy.

Z Rzymu, dnia 7. Października.

Gdy Papież przybył wczoraj do Ponte Molle, zagrzmiał huk dział. Poczém odezwały się wszystkie dzwony w stolicy, a tych jest nie mało. Papież wysłał wprawdzie naprzód gońca, z poleceniem, aby nie był uroczyście przyjmowany, ale wojsko już było uszyko-

wało się na Piazza di Popolo, i podczas prezentowania broni powitało go głośném hurrah i bentornato. Skoro tylko stanął Papież w Monte Cavallo, wyszedł do loggia i udzielił mnogiemu ludowi błogosławieństwo. Wieczorem było miasto oświecone. — Szkoda, że ulewny deszcz zniszczył część ozdób, pokrywających kolumny przy Ponte Molle wystawione.

Ludność Rzymu liczy w r. b. 158,868 dusz. Liczba księży świeckich wynosi 1478, zakonników 2208, zakonnic 1581.

Egipt.

Z Alexandryi, dnia 16. Września.

Wszyscy prawie Generałowie, których Wicekról umieścił na czele administracyi w prowincyach, niezadowoleni są z tego, że pod Szeryfem Baszą służyć mają, o którego charakterze złe mają mniemanie. Ahmed Basza Menikli wziął dla tego uwolnienie i odesłał swoje dekoracye, oświadczywszy, że je czyste otrzymał i takie je też zwraca, szpada zaś jego zawsze jest do usług Jego Wys., ale nie chce mieć nic wspólnego z Szerylem Baszą, którego on sam w kajdany okutego, z Syryi był przyprowadził. — Zresztą zdrowie Wicekróla w dobrym jest stanie, tylko brzemię lat przytłumia zwolna umysł jego.

Indye Wschodnie.

Z Kantonu, dnia 29. Czerwca.

Xiężniczka z domu cesarskiego, która wkrótce miała pójść za mąż, znaleziona została nieżywą w pałacu. O samobójstwie myślić nie można, gdyż małżeństwo to miało być zgodne z jéj życzeniem. Cesarz zarządził ścisłe śledztwo.

Zdaje się, że Anglicy uderzyć chcą najprzód na wyspę Emoy, przy brzegu prowincyi Fokien, potém na wielkie miasto handlowe Ningpo, a w końcu na Pekin, północną rezydencyą syna Niebieskiego. Do Namiestnika zachodniego kraju hołdowniczego Yarkend, od którego nie daleko jest Kabul, zostający pod panowaniem Anglików, posłano rozkaz, aby tamował związki lądowe z Indyami angielskiemi; mieszkańcom Yarkendu zakazano przedawać saletrę Bucharom i mieszkańcom Kabulu, ponieważ ci odprzedają ją Anglikom.

Rozmaite wiadomości.

Z Poznania. — Sukiennicy w departamencie bydgoskim wyrobili w miesiącu Wrześniu 1589 postawów sukna, 277 boju i 99 multunu, i w części takowe sprzedali. Kanałem bydgoskim spławiono: 1) z Bydgoszczy do Nakła 121 statków, między temi 34 próżne; naładowaną tratwę i 16,091 stóp kubicznych drzewa różnego gatunku; 2) z Nakła do Bydgoszczy 45 statków, między temi 16 próżnych, 7 tratew; 738 stóp kubicznych drzewa różnego gatunku. — W Wrześniu okradziono dwa kościoły, w Piraniu i Górze, ptu inowrocławskiego. W Kobelnikach, w tymże samym powiecie, powiesił się d. 17. Września pomocnik w gorzelni Karwacki, z bojaźni zapewne o popełnioną małoznaczną kradzież, a w Wieluniu, ptu czarnkowskiego, rzeźnik żydowski sprzedawał publicznie mięso zdechłych cieląt, za co do odpowiedzialności w sądzie pociągnięty został. — Osobne zgromadzania się separatystów w Margoninie i Samocinie, ptu chodzieskiego, w celu odbywania nabożeństwa, ciągle się jeszcze utrzymują, i separatystowski ksiądz Wagner chrzcił w osadzie Polichno, ptu wierzyckiego, dzieci swoich zwolenników. — W czasie pogrzebu ewangeliczki, żony rzeźnika Szymańskiego, katolika, w Barcinie, ptu szubińskiego, nie chciano na prośbę w tamecznym kościele katolickim dzwonić, choć było w zwyczaju nie tylko w Barcinie, ale i po innych miastach departamentu, iż przy pogrzebach ewangelików na żądanie pozostałych krewnych i za złożeniem dzwonnego w dzwony po kościołach katolickich dzwoniono, co się także i w odwrotnym dzieje razie. W rzeczy téj nic począć nie można, gdy żadnego zgromadzenia kościelnego nie można zmusić do dozwolenia użycia dzwonów dla osoby innego wyznania. — Dnia 14. Września poświęcono w Szubinie bóżnicę, którą mała tameczna gmina żydowska z poniesieniem wielkich ofiar wybudowała.

W Murowanéj Goślinie dobyły się w nocy z d. 23. na 24. Września gwałtownym sposobem dwie obce osoby do mieszkania handlerza Itziga Bernsteina, zamordowały go i zabrały przeszło 3000 tal. w złocie i srebrze i kilka kosztownych sprzętów. Czujna i ostrożna policya tutejsza zdołała nakoniec odkryć sprawców téj zbrodni w osobach dwóch ekonomów, Lucas i Rudolf, którzy już od niejakiego czasu na rozwiozłe puścili się życie, i jak się teraz wykrywa, już kilka kradzieży popełnili. Ujęto ich w Poznaniu w chwili, gdy tamże rogozińską przybyli pocztą. Obydwaj już się do zbrodni przyznali.

— Dziennik Urzędowy Król. Regencyi w Poznaniu z dnia 26. Października 1841. zawiera między innémi obwieszczenie tyczące się berlińskiéj kassy pensyonowania i t. d. wdów; — o chorobach bydlęcych; — następującą pochwałę: Przy gaszeniu ognia, wybuchłego dnia 31. Sierpnia r. b. w Targoszycach pow.

krotoszyńskiego, odznaczyli się chwalebnie: 1) posiedziciel dóbr P. Franciszek Ożegalski z Ochli, 2) P. Nepomucen Modlibowski z Kromolic, 3) Pan Radzca Ziemstwa Przyłuski z Starkowic, 4) sołtys Trawiński z Kromolic; — o młynobudownictwie; — doniesienie, że jarmark w Pleszewie, tegoż powiatu, na dzień 8. Listopada r. b. wyznaczony odbędzie się d. 29. Listopada r. b.; — o kwitach na wypłacone summy z przedaży dóbr skarbowych; — i t d.

Ze Lwowa. — Ner. 20. „Dziennika mód paryskich", wydawanego przez Tomasza Kulczyckiego, zawiéra prócz mód, następujące artykuły: 1) Wycieczka do Berchtesgaden, przez W. Chłędowskiego. (Dokończenie.) 2) Piosnka z dali, wiérsz. 3) Córka Generała, (powiastka.) 4) Rozmaitość.

Piasek ruchomy niedaleko góry St. Michel. — Jedno z pism francuzkich zawiera o ruchomym piasku niedaleko góry St. Michel następujące podanie: Piasek ten był widownią nie jednego smutnego wypadku; pale od miejsca do miejsca powbijane, wskazują drogę, któréj wędrowiec trzymać się masi. Kto z niéj zboczy, naraża się na największe niebezpieczeństwo. Przed kilku laty zapadły się tu dwie włościanki, siostry, razem z młodym człowiekiem, który im w pomoc spieszył. Skoro kto po kolana zagrzęźnie, ten zginął nieochybnie, bo usilując wydobyć się z piasku, przez to samo coraz głębiéj w piasku tonie. Jestto straszliwy, okropny rodzaj śmierci! Przepaść zamyka się nad głową swéj ofiary i jéj nie wypuszcza. Czyliż katastrofa Rawenwooda w »Oblubienicy z Lammermoor«, który w takiż sam sposób z oczu naszych znika, nie sprawia okropniejszego wrażenia, niżli sztylet krwawy? Nikomu niewiadoma jest głębia téj przepaści. W r. 1780 wpuszczono w nią kamień ważący trzy cetnary, do którego przywiązano sznur mający 40 stóp długości. We dwadzieścia cztery godzin późniéj, już ani śladu po nim widać nie było. W tymże samym czasie zatonął także cały okręt, który w pobliżu góry się rozbił; nawet maszty jego zniknęły. Można sobie wyobrazić ogromną masę piasku i położenie samotnego wędrowca, którego w zdradliwéj puszczy, śród nieznanych przepaści, gruba mgła zaskoczy i któremu nie tylko piasek, ale nawet woda niebezpieczeństwem grozi, bo skoro wylew nastąpi, nacierają odmęty morskie prawie z równą szybkością jak biegun najrączejszy.

Guziki i dziurki od guzików. — W dniach dzisiejszych odbiera zaszczyt dziurka od guzika, a niegdyś guzik go odbierał. Takto zmieniają się wyobrazenia. Wytworność wieków minionych używała książęcego przepychu a nawet marnotrastwa w guzikach. Rujnowano swój majątek na góziki z rubinów, dyamentów, topazów i t. d. i przedawano lub zastawiano za nie dobra dziedziczne. »Którąż majętność mam na mój frak zastawić?« zapytał niegdyś Roué swego krawca. „Czy włość w Normandyi czyli też pałac nad Mainą?" Wydarzało się także, iż do guzików nowe suknie dorabiać kazano, równie jak dziś nowe guziki do starych sukien dorabiają. Dziurka od guzika nie jest tak kosztowną. Młodzież nasza stała się oszczędniejszą. To, co się dzisiaj w dziurkę zakłada, jest bardzo piękne i niedrogie, jest mniéj więcéj świeży kwiatek, mniéj więcéj czerwona wstążeczka. Atoli z dziesięciu lub dwunastu dziurek od guzików, jakiemi zwykle frak jest zaopatrzony, li tylko jedna dostaje tego szczególnego zaszczytu otrzymania modnego kwiatka lub wstążeczki orderowéj: jest to dziurka, która prosto na sercu leży. Dla tego też w dziurce od gózików u niektórych osób spostrzegamy częstokroć kwiatek zwiędły. Wszak kwiaty na jałowym gruncie snadno usychają.

Drzewo mahoniowe (Kant gniewał się ilé razy to drzewo w obecności jego mahoniem nazwano); jest dopiero niemal od ośmdziesięciu lat znane. Odziemek z niego przywieziony jako balast z Jamaiki do Londynu, spoczywał długo bez wszelkiego użytku w szopie, w któréj różne gatunki drzewa złożone były, aż nakoniec pewien lord kazał sobie z niego meble sporządzić, a za jego przykładem poszła znakomita szlachta londyńska. Drzewo z Jamaiki z czasem prawie całkiem czarnieje. Hawana wydaje blade drzewo, które tamże nie bardzo jest cenione. Palisadami z tego drzewa są tam okopy oparkanione.